

Bouar, 23 marca 2020 r.

Evêché de Bouar



Drogi Księżę Biskupie Andrzeju,
Drodzy Diecezjanie, Przyjaciele Misji!

Codziennie dochodzą do nas wiadomości o rozprzestrzenianiu się choroby COVID-19, spowodowanej nowym wirusem. Niepokoją nas bardzo informacje z krajów zachodnich (Włochy, Francja, Hiszpania, Niemcy ...). Z największą jednak uwagą czytamy i przeżywamy wiadomości dotyczące Polski. Każdego roku przebywając na wakacjach doświadczamy tak wielkiej życzliwości z Waszej strony, tylu Afrykańczyków korzysta z Waszej pomocy. Wasza modlitwa i ofiary duchowe były i są dla nas niezmiernie cenne w czasie trwającego kryzysu zbrojnego w naszym kraju – Republice Środkowoafrykańskiej. Odczuwamy więc tym większą wewnętrzną potrzebę łączenia się z Wami w modlitwie, zwłaszcza teraz, kiedy wirus szaleje i zbiera swoje żniwo. W czasie sprawowania Eucharystii, a także przy okazji różnych spotkań, kierujemy do Boga nasze prośby o powstrzymanie rozwoju nowej choroby i o wewnętrzną siłę, płynącą z Ducha dla Was wszystkich, z pasterzem diecezji i biskupami pomocniczymi, z kapłanami i siostrami zakonnymi.

Współczesny człowiek, budujący drapacze chmur, wysyłający ludzi w kosmos, próbujący zmieniać strukturę genetyczną człowieka nienarodzonego, nie jest w stanie powstrzymać mikroskopijnej wielkości wirusa, którego geneza okryta jest tajemnicą.

Czas Wielkiego Postu, który w tym roku przeżywamy w wyjątkowych okolicznościach, przypomina nam prawdę o Jedynym Zbawicielu świata, który wziął na siebie ludzkie grzechy, cierpienie i ból. Na krzyżu Chrystus pokonał nienawiść swoich wrogów, prosząc Ojca o niepoczytanie im ich win. Przeżył moment opuszczenia i ciemności, nie tracąc wszakże nadziei na końcowe zwycięstwo nad śmiercią i ostateczny triumf dobra nad złem. Jemu więc zaufajmy, a nie tym, którzy obiecują zwycięstwo bez Boga. Z Nim przeżywajmy te chwile próby, aby odrodzić się do nowego życia w nowym świecie, bo ten funkcjonujący do 31 grudnia 2019 roku, naznaczony cywilizacją śmierci, już przeminął. Kształt nowego świata i ludzkości po ustaniu koronawirusa zależeć będzie od nowego spojrzenia na drugiego człowieka, od naszych relacji ze światem stworzonym, ale przede wszystkim od tego, jakie miejsce w swoim życiu przyzna Bogu każdy człowiek, a każdy naród w swojej historii.

W Republice Środkowoafrykańskiej zanotowano obecnie 4 przypadki koronawirusa u osób, które wróciły z Włoch i Francji. Władze państwowe apelują o poważne potraktowanie tej choroby i przestrzeganie zasad higieny oraz ostrożność przy organizowaniu różnych spotkań, jak również rezygnację z przemieszczania się, jeśli to nie jest konieczne. Biskupi zaś apelują o wzmożoną modlitwę i solidarność w cierpieniu. Dotychczas szkoły funkcjonują tu normalnie, działalność duszpasterska w parafiach nie ulega większym perturbacjom. Odwołaliśmy jedynie wszystkie diecezjalne spotkania zaplanowane na marzec i kwiecień. W każdym jednak momencie wszystko może się zmienić. Szkoły mogą zostać zamknięte, dostęp do kościołów ograniczony, a urzędy, bary i restauracje mogą zawiesić swą działalność. W naszej rzeczywistości rozwój choroby COVID-19 na taką skalę, jaka ma miejsce w Europie, doprowadziłby do katastrofy. Ludziom bowiem trudno byłoby pozostać w domach. Zdecydowana większość nie gromadzi zapasów żywności (nie stać ich na to), nie ma też bieżącej wody w gospodarstwach domowych. Każdego dnia dziewczęta lub kobiety muszą po nią chodzić do studni lub rzeki. Pozostanie w domu oznaczałoby powolną śmierć, z drugiej strony przemieszczanie się wywołałoby wielkie ryzyko zakażeń. Jakiego wyboru dokonać w takiej sytuacji? Rolnicy będą się z pewnością chronić na swoich polach, gdzie mają skromne szałas, służące do ochrony przed słońcem lub nocowania kilka razy w tygodniu. Służba zdrowia i szpitale nie są odpowiednio wyposażone do walki z wirusem. Instytut Pasteura w Bangi jest jedynym laboratorium w kraju, dysponującym testami na obecność koronawirusa, jednak w ograniczonej ilości.

Dzięki modlitwie żyje w nas nadzieja. Ufamy, iż Bóg z miłosierdziem patrzy na biedę naszego narodu i na ludzi umęczonych trwającym konfliktem, który spowodował śmierć dziesiątek tysięcy niewinnych osób. Ponad pół miliona naszych braci i siostr żyje poza granicami kraju w obozach dla uchodźców w Kamerunie, Czadzie, Demokratycznej Republice Konga i w Sudanie.

Każdego wieczora o godzinie 20.00, my wszyscy, a więc rodziny, wspólnoty zakonne, kapłani i biskup, gromadzimy się na modlitwie różańcowej i patrzymy z ufnością w przyszłość.

Niech Boże błogosławieństwo i Jego łaska towarzyszą Wam wszystkim w pokonywaniu zła i budowaniu lepszej przyszłości z Chrystusem, który umarł i zmartwychwstał, a więc ŻYJE. Niech Maryja otoczy swoją macierzyńską opieką wszystkie rodziny i wspólnoty.

Szczęść Boże!

† Mirosław Gucwa

z misjonarzami tarnowskimi